

**RADOSNYCH ŚWIĄT
 WIEKANOCNYCH ŻYCZY
 REDAKCJA!**



CZAS ZADUMY...

W dniach: 19, 20 i 21 marca odbyły się Rekolekcje Wielkopostne dla uczniów naszej szkoły, organizowane przez parafię Świętej Trójcy. Katechezy rekolekcyjne wygłosił ksiądz Grzegorz Mioduchowski z Nadmy, Przypomniał, że człowiek jest przeznaczony do szczęścia, do zbawienia, do zwycięstwa ze złem. Czterdziestodniowy Wielki Post to czas zadumy, czas nawrócenia, zmiany na lepsze, a rekolekcje to ważny element tych zmian. Warto, by ci, którzy uczestniczą w rekolekcjach, pamiętali, że to

dobry moment na zbliżenie się do drugiego człowieka, na gest pojednania, przebaczenia, skruchy. Podczas rekolekcji warto skorzystać z możliwości spowiedzi. Z wysprzątanym sercem łatwiej oczekiwać Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Po Mszach rekolekcyjnych lub przed nimi w szkole odbywały się zajęcia: przedstawienia profilaktyczne, które także zmuszają nas do przemyślenia swoich zachowań, oraz turnieje wiosenne.

Magda Dąbrowska, kl. 5s

STYPENDIA PRYZNANE!

Komisja stypendialna przyznała 24 uczniom naszej szkoły stypendia naukowe (100zł.) i sportowe (50zł.) za wyniki osiągnięte w I półroczu roku szkolnego 2011/2012.

Stypendia naukowe otrzymali:

1. Paweł Kowalczyk 4a
2. Aleksandra Kowalska 4a
3. Olga Czajkowska 4c
4. Dominika Łęczycka 4c
5. Oliwia Domaszewska 4s
6. Patrycja Kobus 5a
7. Aneta Skwierczyńska 5a

8. Zuzanna Około - Kułak 5b
9. Patrycja Szymczak 5b
10. Anna Krawczykowska
11. Aleksandra Tomczuk 5c
12. Aleksandra Rusińska 5s

13. Aleksandra Darmofalska 6e
14. Iga Kowalczyk 6e
15. Ewelina Siedlec 6e

Stypendia sportowe otrzymali:

1. Łucja Mysiorska 5s
2. Patrycja Stasiukiewicz 5s
3. Weronika Witkowska 5s
4. Natalia Tarkowska 6s
5. Anna Koziół 6s
6. Oliwia Stolarska 6s
7. Ślesicka Weronika 6s
8. Karolina Terenowska 6s
9. Iga Kowalczyk 6e
10. Natalia Tomaszewska 5d

GRATULUJEMY!

**WIELKANOCNA
 SONDA**

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Jedną z tradycji świątecznych jest święcenie pokarmów w Wielką Sobotę. Święconki, które niesiemy tego dnia do kościoła, są przeróżne: jedne malutkie, inne spakowane do imponujących koszy i bogato zdobione. Byliśmy ciekawi, jak wyglądają wasze koszyczki, i czy wiecie, co oznaczają poszczególne pokarmy, które święcimy. Dlaczego właśnie jajka, a nie ziemniaki? Dlaczego cukrowanego baranka, a

nie słonią z czekolady? Przeprowadziliśmy mini - sondę wśród klas 0-3 na temat Świąt Wielkanocnych. Oto wyniki!

Na pytanie: "Czy w twojej rodzinie święci się pokarmy w Wielką Sobotę?" większość ankietowanych odpowiedziała: tak.

Na pytanie: "Czy szykujesz koszyczek wraz z bliskimi?", także znakomita większość odpowiedziała twierdząco, choć byli i tacy, co szykują koszyczek sami...

Na pytanie "co wkładasz do koszyczka" ankietowani odpowiadali: jajka, chrzan, kiełbasę, sól, pieprz, chleb. Rzadsze odpowiedzi to: piernik, babeczki, sianko, króliczka czekoladowego, kurczaczki, bazie,

makowiec, szarlotka. Co dziwne, nikt nie wspomniał o takich świątecznych słodkościach, jak mazurek czy baba drożdżowa ani nawet o cukrowym baranku...

Na pytanie: "Czy lubicie Wielkanoc" wszystkie dzieci odpowiedziały zgodnie, że tak. Na koniec zapytaliśmy: "Co wam się najbardziej podoba w tych świątach". Odpowiedzi były przeróżne: smaczne jedzenie, spędzanie czasu z rodziną, wolne od szkoły, przyjście króliczka wielkanocnego, dużo słodyczy i lany poniedziałek. Najczęściej padała odpowiedź: malowanie jajek.

Warto zapamiętać, że jajka, które tak chętnie malujecie i wkładacie do koszyka, symbolizują nowe

życie! Bo Wielkanoc to przecież święto życia!

Sondę przeprowadziły: Natalia Tarkowska i Angelika Łukaszewicz z kl. 6s.

Tekst przygotowała:

Angelika Łukaszewicz.

Zaprezentowane na zdjęciach palemki, wazony oraz pisanka to prace uczniowskie wykonane na lekcjach plastyki.



ZĄBKI Z KLASĄ!

DZIEŃ OTWARTY SZKOŁY

Piątego marca w naszej szkole odbył się Dzień Otwarty, którego celem było pokazania rodzicom oraz przyszłym zerówkowiczom i pierwszacom, że warto uczyć się w "Jedynce".

Tego dnia dzieci, które nas odwiedziły, miały okazję obejrzeć sale lekcyjne, a także uczestniczyć w ciekawych zajęciach zorganizowanych przez nauczycieli. Kółko dziennikarskie również nie próżnowało. Rozdawaliśmy naszym gościom gazetkę szkolną "Ząbki z klasą", sprawdzaliśmy, co dzieje się w każdej sali i robiliśmy zdjęcia.

Przygotowaliśmy dla was dwie relacje z tego wydarzenia, jedną opracowała Weronika Walendziak z kl.5a, a drugą Bartek Cieślak z kl. 4b.

Spośród zorganizowanych tego dnia zajęć szczególnie interesujące okazały się warsztaty plastyczno-techniczne, na których można było nauczyć się sztuki tworzenia kolorowych palm wielkanocnych oraz spotkać się z artystką ludową Janiną Glebą.

W sali przyrodniczej można było skorzystać z mikroskopów, a nawet obejrzeć żółwia!

W sali 105 odbywały się zabawy matematyczne z wykorzystaniem tablicy multimedialnej. W sali 206 można było nie tylko pobawić się w malarza i trochę porysować, ale również przekonać się, że matematyka może być czystą przyjemnością. Dla tych, którzy lubią ruch, zorganizowano zabawy muzyczne - ruchowe, Ponadto w sali gimnastycznej rozgrywał się niezwykle emocjonujący mecz siatkówki.

Na korytarzu przed salą historyczną klasa 5a wystawiła przedstawienie pt. "Jabłko dla najpiękniejszej" wyreżyserowane przez p. Renatę Borykę - Kwapisz. Spektakl miał na celu

przybliżenie świata starożytnych Greków, ich zwyczajów, wierzeń, a także ukazanie w zabawny i ciekawy sposób historii pewnego jabłka, które według mitów było przyczyną wybuchu wojny trojańskiej. Przedstawienie zwróciło uwagę na fakt, że gdyby wydarzenia potoczyły się odrobinę inaczej, do wojny być może wcale by nie doszło.



Okazuje się, że historia rządzi niekiedy przypadek. Spektakl był niezwykle interesujący i pouczający, moim zdaniem zdecydowanie godny uwagi. Myślę, że podczas Dnia Otwartego naszej szkoły każdy mógł znaleźć coś dla siebie, nie dało się nudzić!

Weronika Walendziak

Tego dnia wiele się działo. W świetlicy odbywały się zabawy ruchowe

(gimnastyka), tańce (typu kaczuski) i gry planszowe (warcaby itp.), natomiast w stołówce miały miejsce zajęcia plastyczne (wyklejanki) i origami. Przybyło tam ok. dziesięciu osób. Niektóre dzieci nie były zbyt zainteresowane, innym się podobało. W sali 124 Szkoła Tańca „Zatańcz z klasą” organizowała tańce. Wykonywano tam zarówno tańce towarzyskie jak i "zabawowe". Dzieci mocno się angażowały. W sali 125

trwały zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy. Było tam dziewięć dzieci, którym bardzo się podobało, najbardziej przypadła im do gustu plastyka. W sali 126 odbywały się zabawy z chustą animacyjną klanzy, z ciastoliną oraz koralikami. Przybyło tam czternaście osób. Dzieciom się podobało. W sali komputerowej odbywały się zajęcia komputerowe. Dzieci robiły prezentacje na temat wiosny. Panie podpowiadały,



jak to trzeba zrobić, więc maluchy bawiły się doskonale. W Sali 206 odbywały się zajęcia z j.angielskiego oraz zajęcia z udziałem tablicy interaktywnej. Część obecnych tam dzieci uznała zajęcia za interesujące. W sali 205 odbywała się edukacja matematyczno-przyrodnicza. Tam także używano tablicy interaktywnej. Wszystkim bardzo podobały się zajęcia. W sali 204 odbywała się

nauka przez zabawę. Pomocami były: tablica interaktywna, lupy, mikroskopy, tablice matematyczne i chusta klanzy. Zorganizowano też gimnastykę przy muzyce. W sali 208 kolorowano i rysowano na tablicy interaktywnej. Dzieci były zachwycone. Uważam, że tegoroczny dzień otwarty był bardzo udany.

Bartek Cieślak

DOMOWY ZWIERZYŃCIEC

Doszły nas słuchy, że chcielibyście, aby w naszej gazetce częściej gościły zwierzęta. Postaramy się sprostać waszym oczekiwaniom. Dziś nasza redakcyjna koleżanka, Ania Mazur, uczennica klasy 5b, opowie wam o swoim "domowym zwierzyńcu".

Aniu, jakie masz w domu zwierzęta?

- Psa Agę, dwa koty: Chochlika i Urwisa, papugę Koko oraz rybki: Rusałek i Wodnika.

Opowiedz, jak te wszystkie zwierzęta znalazły się w Waszym domu?

Agę znaleźliśmy przywiązana do drzewa w lesie, 8 lat temu i postanowiliśmy ją uratować, koty są przygarniętymi przybłędami z "Kocięgo Świata". Papugę dostał mój najstarszy brat na I Komunię Świętą i mieszka ona z nami już 10 lat. A rybki kupił mojej mamie tata na imieniny.

A czy pies i koty żyją ze sobą w zgodzie, czy jest



raczej tak, jak w tym znanym przysłowiu "żyć jak pies z kotem"?
Moje zwierzęta się kochają,

a przysłowie sprawdza się tylko wtedy, gdy są karmione lub głaskane, wtedy są o siebie bardzo zazdrosne.

Jak często zmieniasz rybkom wodę?

To trudne zadanie, więc robią to rodzice, co miesiąc. **Czy twoja papuga mówi?** Nie, bo to nimfa, nimfy nie umieją mówić, mówią zaś ary, amazonki lub kakadu.

Które ze zwierząt jest tylko twoje?

Kot - Chochlik

Gdy wyjeżdżacie, to kto zajmuje się waszymi zwierzętami?

Babcia lub sąsiadka.

Czy miałas kiedyś jeszcze inne zwierzęta?

Tak. Trzy świnki morskie, dwa szczury, królika i dwie wiewiórki koszatnice.

Czy nie przeszkadza ci tyle zwierząt w domu?

- Nie, bardzo lubię spędzać czas ze zwierzętami. Dzięki nim nigdy nie czuję się samotna.

Dziękuję za rozmowę.

Z Anią Mazur rozmawiała Olga Podleś, kl.5b

ZĄBKI Z KLASĄ!

szkolna powieść **NOWA SZKOŁA ALICE**

ROZDZIAŁ III

Drogi pamiętniku!

Właśnie wymaszerowałam z gabinetu pani dyrektor. Jak było? Koszmarne..., ale tylko na początku. Kiedy przekroczyłam próg "komnaty grozy", bo tak zwykle nazywałam dyrektorski gabinet, ze strachu ugięły się przede mną kolana. To miejsce napawało mnie niewyobrażalnym lękiem, tym bardziej, że nasza szkoła mieści się przecież w starym, gotyckim zamku, więc nawet sale lekcyjne mają niesamowitą atmosferę, a co dopiero gabinet pani dyrektor! Najbardziej bałam się tego, że pani Farrow wezwie moich rodziców, a oni i tak mają ostatnio tyle na głowie: mojego trzymiesięcznego brata i na dodatek kłopoty w pracy. Z lękiem spojrzałam na panią dyrektor, obrzuciła mnie gniewnym spojrzeniem.

- I co ja mam z tobą zrobić? Bo chyba nie sądzisz, że po tym, jak potraktowałaś swoją koleżankę Adriannę, pozwolę ci wrócić na zajęcia? - zapytała.
- Ale proszę pani, ja... ja...ja nie chciałam tak wybuchnąć, ale Adrianna... - zaczęłam

tłumaczyć się gorączkowo, jednak pani Farrow mi przerwała:
- Kobieto, przestań tyle gadać! - posłała mi tajemniczy uśmiech. - Znam charakterek Adrianny. Nawet sobie nie wyobrażasz, jak wiele razy to ona siedziała w moim



gabiniecie na tym fotelu.
- Jak to? zdziwiłam się.
- Adrianna próbuje ci udowodnić, że to ona jest tu królową, ponieważ jesteś nowa i odrzuciłaś propozycję przyłączenia się do jej gangu.
- Skąd pani to wie? -
- To moja tajemnica... - mrugnęła do mnie.
- Ale co ja mogę zrobić, żeby Adrianna dała mi spokój? - zapytałam. Właściwie to nie bardzo rozumiałam, co tu się właściwie dzieje. Dlaczego pani dyrektor zamiast na mnie krzyżeć, traktuje mnie przyjaźnie?! Tymczasem ona powiedziała:
- Po pierwsze, idź do

domu i odpocznij, a potem przyjdź do kawiarenki przy ulicy Karczyńskiego 55 i czekaj tam na mnie. Usiądziemy i na spokojnie rozmawiamy o Adriannie i o tym, w jaki sposób raz na zawsze nauczyć ją właściwego traktowania innych.
- Dobrze, proszę pani, dziękuję bardzo. Do widzenia - wyjąkałam wciąż ogromnie zdumiona.

Kiedy opuściłam "komnatę grozy", pomyślałam, że zacznę ją chyba nazywać "komnatą dobrej rady".

tekst i ilustracja:
Alicja Trych, kl.5b

Warto przeczytać **Uratować słońce!**

Nareszcie wyszła kolejna książka z serii "Kroniki Rodu Kane" autorstwa Ricka Riordana! Tym razem bohaterowie muszą powstrzymać boga chaosu, Apopisa, przed połknięciem Słońca. Wyobrażacie sobie, co by było, gdyby ktoś połknął słońce?! Nasi bohaterowie mają zatem ważną misję do wykonania, od jej powodzenia zależy los świata. Przed nimi niewyobrażalnie trudne zadanie, tym bardziej, że ...

sami nie dysponują siłą zdolną powstrzymać bóstwo. Dokonać tego może jedynie bóg Ra.

Sadie i Carter oraz ich uczniowie muszą go odnaleźć. Problem w tym, że nikt nie wie, gdzie on się znajduje. A czasu jest niewiele...

Krótko mówiąc, drugi tom "Kronik Rodu Kane" to powieść trzymająca w napięciu!

Piotrek Malinowski, kl. 5s

ZAMKOWE LEKCJE HISTORII

Wszystkie klasy piąte odwiedziły w tym roku szkolnym Zamek Królewski w Warszawie. Klasy 5a i 5c wybrały się na lekcję pt. "Koronacja Króla" i miały okazję zobaczyć, jak wyglądała ceremonia koronacyjna, a nawet przeżyć ją osobiście, bowiem punktem kulminacyjnym zajęć było samodzielne przygotowanie spektaklu historycznego pt. "Koronacja króla". Niewątpliwą atrakcją

przedstawienia stanowiły rekwizyty wyglądające bardzo autentycznie. 5b i 5d wybrały się na lekcję pt. "Motywy antyczne w architekturze i sztuce Zamku Królewskiego". Te klasy miały okazję poznać wiele szczegółów z życia króla Stanisława Augusta, przechadzając się po komnatach, które i on niegdyś przemierzał. W poszczególnych salach uczniowie tropili motywy antyczne - poszukiwali śladów mitologii greckiej,

oglądając rzeźby, ornamenty, malowidła. klasie 5b najbardziej podobało się malowidło przedstawiające bogów greckich, wykonane na suficie w sali balowej. Uczniowie mogli oglądać je, leżąc. W ramach lekcji mitologicznej mieli również okazję obejrzeć tragedię grecką "Orfeusz i Eurydyka", wykonaną ściśle według założeń teatru antycznego.
Natalia Pacak, kl.5b

warto przeczytać

MÓJ BRAT WILK

Książka, którą chciałabym wam polecić, to powieść przygodowa pt. "Wilczy brat", autorki Michelle Paver. Akcja tej ciekawej lektury rozgrywa się w czasach bardzo dawnych, niemal prehistorycznych, gdy nieprzebyte lasy i puszcze kryły wiele tajemnic... Głównym bohaterem powieści jest jedenastoletni Torak, chłopiec który "rozmawia" z wilkami. Kiedy ginie ojciec Toraka, chłopiec

musi sam radzić sobie w wielkim świecie, w którym czyha na niego wiele niebezpieczeństw. Wtedy poznaje wilka, również zagubionego i samotnego. Razem muszą pokonać niemało przeciwności...

Wartka akcja i perypetie bohaterów sprawiają, że tę powieść czyta się bardzo szybko. Polecam!

tekst i ilustracja:
Weronika Walendziak, kl. 5a



PIŁKA RĘCZNA W MISTRZOWSKIM WYDANIU

14.02. odbyły się zawody w piłce ręcznej chłopców i dziewcząt, w których walczyły ze sobą wszystkie szkoły z Ząbek. Rozgrywki zorganizowano w szkole nr 3. Od lat wynik rywalizacji dziewcząt w tych zawodach był niezmienny: pierwsze miejsce szkoła nr 2, drugie nasza, a trzecie szkoła nr 3. W tym roku kolejność się zmieniła. Najpierw odbył się mecz chłopców, niestety przegrali, choć dali z siebie wszystko. Wygrała szkoła nr 2, a trójka zajęła miejsce drugie. Po tej przegranej dziewczyny z jedyńki miały przed sobą trudne zadanie: musiały teraz wygrać za siebie i za chłopców :). W pierwszym meczu, z trójką, zwyciężyły z ogromną przewagą. Z dwójką nie było już tak łatwo. Ten mecz wzbudził najwięcej emocji. Punktacja zmieniała się

błyskawicznie. Nasza szkoła prowadziła jednym punktem, kiedy podczas kilku ostatnich sekund meczu jedna z przeciwniczek rzuciła piłkę w stronę naszej bramki. Na szczęście nasza bramkarka obroniła ten rzut i chwilę później rozległ się gwizdek kończący mecz, a odpowiedział mu pisk radości zwycięskiej drużyny. Pocięły ły szczęścia. Było to pierwsze w historii naszej szkoły zwycięstwo dziewczyn w piłce ręcznej! Nie da się opisać radości, jaką czuły zwyciężczynie i ich trener. Nietety, kolejny etap tych zawodów, mimo fantastycznej gry, nie zakończył się zwycięstwem naszej drużyny. Jednak choć przeciwnicy okazali się lepsi, to mecz należał do udanych. Miło było popatrzeć na tak zaciekłą walkę. Brawo dziewczyny!

Natalia Tarkowska, kl.6s



PORTRET DZIENNIKARZA

"Jestem dziennikarzem, ponieważ ogromną satysfakcję daje mi to, że czasem mogę komuś pomóc, nagłośnić czyjś problem i wywalczyć dla tej osoby konkretną pomoc. W zasadzie dlatego to robię. Gdyby moja praca nie miała takiego charakteru, nie widziałbym w niej sensu."

Z Radosławem Molendą, dziennikarzem tygodnika katolickiego "Idziemy", rozmawiają Natalia Pacak i Alicja Trych z kl.5b

Czy aby zostać dziennikarzem, trzeba skończyć studia dziennikarskie?

RM: Niekoniecznie. Ja z wykształcenia jestem filologiem polskim. W redakcji, w której pracuję, nikt nie jest dziennikarzem z wykształcenia.

Studia dziennikarskie pomagają opanować warsztat dziennikarski, ale nie są niezbędne do wykonywania tego zawodu.

Jakie są plusy, a jakie minusy zawodu dziennikarza?

RM: Plusów jest wiele. Wykonując tę pracę, ma się okazję poznać wielu interesujących ludzi. Jako dziennikarz często jeżdżę w ciekawe miejsca, których pewnie wcale bym nie odwiedził, gdybym nie wykonywał tego zawodu. W pracę dziennikarza wpisanych jest wiele przyjemnych obowiązków, dzisiaj na przykład byłem na pokazie prasowym nowego filmu, który później zrecenzuję. Jednak najważniejszym plusem zawodu dziennikarza jest to, że czasem można komuś pomóc. Zwłaszcza, gdy robi się tzw. materiał interwencyjny, który może wyczulić czytelników na niedolę innych.



Oczywiście dziennikarstwo, jak każdy inny zawód, ma też swoje minusy. Jednym z nich jest to, że dziennikarz musi być dyspozycyjny i często poświęcać na pracę także swój prywatny czas. Cierpią na tym jego najbliżsi. Zdarza mi się pracować nad jakimś artykułem całą noc, moja żona nie jest wtedy

zadowolona. Na czym polega Pana zadanie w redakcji tygodnika Idziemy?

RM: Moim obowiązkiem jest dostarczać gotowe teksty, podzuczać ciekawe tematy, uczestniczyć w kolegiach redakcyjnych, czyli w spotkaniach wszystkich dziennikarzy

Jakimi tematami się Pan zajmuje?

RM: Rozmaitymi. Gazeta, w której pracuję to tygodnik opinii o charakterze polityczno - społecznym. I takie tematy podejmuję w moich tekstach.

Co daje Panu największą satysfakcję?

RM: To, że czasem mogę

Który wywiad spośród tych, które Pan do tej pory przeprowadził, był najważniejszy?

RM: Trzymam się zasady, że najważniejszy wywiad jest dopiero przede mną... Kiedy oddaję gotowy tekst, myślę już o kolejnym i to on zyskuje na chwilę status najważniejszego.

Jak powstaje artykuł?

Najpierw trzeba mieć pomysł. Kiedy już wiadomo, o czym chce się pisać, warto się trochę do - kształcić: poczytać na ten temat, porozmawiać z ekspertami.

Trzeba zatem ustalić listę takich osób, a potem do nich dotrzeć. Gdy materiał jest już zebrany, trzeba to wszystko spisać i zredagować. Gotowy artykuł trafia to do sekretarzy redakcji, którzy go adiuśują, czasem jeszcze przeredagowują i przekazują redaktorowi naczelnemu, który tekst ostatecznie akceptuje. Dopiero taki artykuł idzie do łamania, to znaczy, że tekst jest składany do takiej postaci, w jakiej zostanie wydrukowany w gazecie. Podczas łamania wybiera się rodzaj i wielkość czcionki, tytuł, planuje się układ graficzny. I kiedy to wszystko jest gotowe, tekst wraz całą gazetą trafia do drukarni. Jeśli chcecie zobaczyć, jak to wszystko wygląda, zapraszam do redakcji.

Dziękujemy, bardzo chętnie skorzystamy z zaproszenia!

Czy w redakcji ważna jest przyjaźń między pracownikami?

RM: Nie jest konieczna, chociaż dobrze, jeśli jest. Profesja dziennikarza to zawód indywidualny. Dziennikarz pracuje głównie sam, na własną rękę, w pojedynkę, inni dziennikarze są mu potrzebni głównie do tego, by mógł z nimi przedyskutować swoje pomysły. Aby dyskutować, nie musimy się przyjaźnić. Jesteśmy zespołem, ale każdy z nas sam realizuje swoje projekty. Pod tekstem podpisuje się jeden człowiek. To ja jestem odpowiedzialny

za tekst, który oddaję do druku, to mój tekst i za niego odpowiadam.

Dobrze jeśli przyjaźń jest, ale na pewno nie jest istotą tego zawodu.

Co poradziłby Pan uczniom, którzy marzą o zawodzie dziennikarza?

Radzę, żeby bardzo pilnie obserwowali otoczenie, bo dookoła jest mnóstwo ciekawych tematów, mnóstwo ważnych spraw, o których warto napisać.

Zbliżają się Święta Wielkanocne, czym są dla Pana te Święta?

Jestem człowiekiem wierzącym, wydaje mi się, że dosyć świadomie wierzącym. Dlatego

Święta Wielkanocne są dla mnie kolejną pamiątką śmierci i zmartwychwstania

Jezusa Chrystusa. I to jest dla mnie najważniejsze w tych Świętach: świadomie przeżyć fakt, że Jezus umarł za nas na krzyżu i przez to zbawił nas od śmierci.

Dziękujemy za rozmowę.



redakcji, które organizuje się w celu omówienia tematów do najbliższego numeru.

komuś pomóc, wywalczyć moim tekstem zaintereso - wanie czytelników i uzyskać pomoc.

WARTO BYĆ DOBRYM!

Nasza szkoła przyłączyła się do ogólnopolskiej akcji "Warto być dobrym", która promuje dobro jako postawę kształtującą w nas to, co najbardziej ludzkie. Akcja ma na celu wprowadzenie mody na dobro i zachęcenie uczniów do tego, by na co dzień interesowali się potrzebami innych. "Warto być dobrym" to konkurs, który może wygrać tylko ten, kto umie, a przede wszystkim chce pomagać. Organizatorzy wyznaczyli zadania konkursowe w trzech relacjach: ja i bliźni, ja i społeczność, ja i świat. Spośród finalistów konkursu wyłoniony jeden zwycięzca, który otrzyma wspaniałą nagrodę: rower terenowy!

Red.

Ważne jest także to, że moje teksty mogą poszerzyć czyjąś wiedzę na dany temat. Jeśli ktoś po przeczytaniu mojego artykułu wie więcej, to ja jestem bardzo zadowolony.

Czy chętniej przeprowadza Pan wywiady czy robi reportaże?

RM: Nie umiem jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Obie formy są bardzo ciekawe. Reportaże pozwalają ukazać jakiś problem, w ciekawy sposób, każdy reportaż to inna historia. Jednak wywiady także lubię, zwykle są to rozmowy z ważnymi, znanymi ludźmi. Bardzo miłe wspominać wywiad z aktorem, Arturem Żmijewskim. Dzięki temu, że jestem dziennikarzem miałem wtedy okazję przeprowadzić naprawdę bardzo długą i ciekawą rozmowę z panem Arturem. Takie spotkania to duża frajda.



Redakcja Gazety "Ząbki z klasą"

Redaktor naczelny:

p. Monika Staniszewska

z - ca red.nacz.:

Natalia Tarkowska 6s
Zespół redakcyjny: Ala Trych 5b, Natalia Pacak 5b, Angelika Łukaszewicz 6s, Weronika Walendziak 5a, Piotr Malinowski 5s, Magda Dąbrowska 5s, Jeremi Gładkowski 5b, Bartek Cieślak 4b, Olga Podleś 5b, Ania Mazur 5b, Paweł Kaczyński 5b, Paulina Filipczuk 5s, Patryk Urban 5b, Jakub Zalesko 4s